

Sygnatura akt VI Ka 140/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **16 marca 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn

Protokolant Monika Dąbek

przy udziale Krzysztofa Marka Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

po rozpoznaniu w dniu 16 marca 2018 r.

sprawy **M. B.** ur. (...) w miejscowości N.

syna R. i A.

oskarżonego z art. 300§2 kk przy zast. art. 12 kk, art. 300§2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego i pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 13 października 2017 r. sygnatura akt IX K 698/16

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 455 kpk, art. 627 kpk w zw. z art. 634 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. uchyla pkt 1 zaskarżonego wyroku i sprawę o przestępstwo z art. 300 § 2 kk przy zast. art. 12 kk zarzucane oskarżonemu w pkt 1 aktu oskarżenia przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gliwicach;
2. zmienia pkt 2 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że ustala, iż oskarżony zbył 49 udziałów (...) Sp. z o. o. za kwotę 4.900 złotych, a swym czynem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 13 § 2 kk w zw. z art. 300 § 2 kk;
3. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
4. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych D. P. (1), M. K. i J. P. kwoty po 840 (osiemset czterdzieści) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych na ustanowienie pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym;
5. zwalnia oskarżonego od ponoszenia wydatków postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 140/18

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 16 marca 2018 r. sporządzone z urzędu w części uchylającej wyrok Sądu I instancji, a w odniesieniu do orzeczenia o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze stosownie do art. 423 § 1a kpk w zw. z art. 457 § 2 kpk na wniosek obrońcy oskarżonego

M. B. został oskarżony o to, że:

I. w okresie od 12 grudnia 2014 r. do 2 lutego 2015 r. w G. działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w krótkich odstępach czasu w celu udaremnienia wykonania wyroków Sądu Rejonowego w Gliwicach Wydział VI Pracy i Ubezpieczeń Społecznych sygn. akt VI 468/10 z dnia 27 września 2010 r., sygn. akt VI P 469/10 z dnia 29 września 010 r. oraz sygn. akt VI P 470/10 z dnia 6 października 2010 r., udaremnił zaspokojenie swoich wierzycieli M. K., D. P. (2) i J. P. przez to, że usunął zagrożony zajęciem składnik swojego majątku, t. 1/2 udziału w nieruchomości położonej w Z. przy ul. (...) w ten sposób, że w dniu 12 grudnia 2014 r. zawarł w formie aktu notarialnego umowę majątkową małżeńską ustanawiającą ustrój rozdzielności majątkowej, a następnie w dniu 2 lutego 2015 r. przed Sądem Rejonowym w Gliwicach Wydział I Cywilny sygn. akt I Ns 3618/14 dokonał ugodowego podziału małżeńskiego majątku dorobkowego w wyniku czego nieruchomość ta w całości przyznana została małżonce U. B., tj. o przestępstwo z art. 300 § 2 kk w zw. z art. 12 kk,

II. w dniu 25 sierpnia 2015 r. w G. działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu udaremnienia wykonania wyroków Sądu Rejonowego w Gliwicach Wydział VI Pracy i Ubezpieczeń Społecznych sygn. akt VI 468/10 z dnia 27 września 2010 r., sygn. akt VI P 469/10 z dnia 29 września 010 r. oraz sygn. akt VI P 470/10 z dnia 6 października 2010 r., udaremnił zaspokojenie swoich wierzycieli M. K., D. P. (2) i J. P. przez to, że usunął zajęte w trakcie egzekucji komorniczej udziały w spółce prawa handlowego (...) Sp. z o. o. w ten sposób, że w dniu 25 sierpnia 2015 r. zawarł z F. K. notarialną umowę sprzedaży wszystkich posiadanych udziałów w w.w spółce, tj. o przestępstwo z art. 300 § 2 kk.

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 13 października 2017 r. sygn. akt IX K 698/16 orzekł, że:

1. uniewinnia oskarżonego M. B. od czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku;
2. w miejsce czynu opisanego w pkt II uznaje oskarżonego M. B. za winnego tego, że w dniu 25 sierpnia 2015 r. w G. działając w celu uszczuplenia wykonania wyroków Sądu Rejonowego w Gliwicach Wydział VI Pracy i Ubezpieczeń Społecznych sygn. akt VI 468/10 z dnia 27 września 2010 r., sygn. akt VI P 469/10 z dnia 29 września 010 r. oraz sygn. akt VI P 470/10 z dnia 6 października 2010 r., usiłował udaremnić zaspokojenie swoich wierzycieli M. K., D. P. (2) i J. P. przez to, że zbył zajęte w trakcie egzekucji komorniczej udziały (...) Sp. z o. o. o wartości 5.000 złotych w ten sposób, że w dniu 25 sierpnia 2015 r. zawarł z F. K. notarialną umowę sprzedaży wszystkich posiadanych udziałów w w.w spółce, lecz zamierzonego celu nie osiągnął, czym wyczerpał znamiona występku z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 300 § 2 kk i za to na mocy art. 14 § 1 kk w zw. z art. 300 § 2 kk skazuje go na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności;
3. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 kk wykonanie orzeczonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 2 lat próby;
4. na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 kk zobowiązuje oskarżonego do informowania kuratora o przebiegu okresu próby;
5. na podstawie art. 71 § 1 kk wymierza oskarżonemu karę grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych, wysokość jednej stawki dziennej ustalając na kwotę 20 złotych;
6. na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego:
 - D. P. (1) kwotę 1.044 złotych,
 - M. K. kwotę 1.044 złotych,
 - J. P. kwotę 1.044 złotych,

tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika z wyboru

7. na podstawie art. 627 kpk i art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki w kwocie 448 złotych (dopisek SO: kwota uwzględnia sprostowanie oczywistej omyłki rachunkowej dokonane prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 27 października 2017 r.) oraz obciąża go opłatą w kwocie 220 złotych.

Apelację od tego wyroku na niekorzyść oskarżonego wywiedli oskarżyciel publiczny oraz pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych D. P. (1), M. K. i J. P..

Prokurator zaskarżył wyrok w całości zarzucając orzeczeniu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na:

- błędnym przyjęciu, że działanie oskarżonego polegające na przeniesieniu własności 1/2 udziału w nieruchomości położonej w Z. przy ul. (...) nie doprowadziło nawet do uszczuplenia zaspokojenia wierzycieli, co w konsekwencji doprowadziło do uniewinnienia oskarżonego, podczas gdy prawidłowa analiza przeprowadzonych dowodów w powiązaniu z treścią art. 26 i 29 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa i art. 31 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych prowadzi do wniosku przeciwnego,
- błędnym przyjęciu, że wartość nieruchomości położonej w Z. przy ul. (...) została określona w postępowaniu sądowym na kwotę 320.000 złotych, podczas gdy kwota ta jest kwotą podaną i przyjętą przez oskarżonego M. B. i jego żonę U. B. w ugodzie kończącej postępowanie przed Sądem, która pokrzywdziła wierzycieli,
- błędnym przyjęciu, że nieruchomość należąca do oskarżonego i jego żony wdacie czynu była obciążona hipotekami w wysokości dalece przekraczającej jej wartość, podczas gdy nawet przyjęta przez Sąd kwota 320.000 złotych jako wartość nieruchomości wyższa od łącznej wysokości wpisanych na niej hipotek tj. 261.139,29 złotych,
- błędnym przyjęciu, że M. B. zbył swoje udziały za kwotę 5.000 złotych, podczas gdy zbył 4 należących do niego udziałów za kwotę 4.900 złotych;

2. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to:

- art. 410 kpk i art. 7 kpk poprzez oparcie wyroku nie na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a ponadto przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i poczynienie dowolnych ustaleń,
- art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 167 kpk poprzez przyjęcie, że w sprawie istnieją nieusuwalne wątpliwości co do tego, czy ze sprzedaży nieruchomości w drodze egzekucji uzyskano by kwotę wyższą niż suma wierzytelności hipotecznych oraz kosztów egzekucji, podczas gdy Sąd zaniechał przeprowadzenia dowodu z wyceny przez biegłego wartości nieruchomości oraz nie ustalił jak była rzeczywista wysokość zobowiązań oskarżonego wobec Skarbu Państwa w chwili zbycia przez niego swojego udziału na rzecz żony.

Stawiając te zarzuty Prokurator wniósł o uchylenie pkt 1 zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gliwicach oraz o zmianę opisu czynu przypisanego oskarżonemu w pkt 2 poprzez przyjęcie, że wartość zbytych udziałów przez oskarżonego wynosiła 4.900 złotych.

Z kolei pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych zaskarżył wyrok co do winy w zakresie rozstrzygnięcia uniewinniającego pkt 1 oraz co do kary w odniesieniu do przypisanego oskarżonemu czynu w pkt 2. Podniósł następujące zarzuty:

I. naruszenia przepisów postępowania, mającego wpływ na treść orzeczenia, a to:

- a) art. 167 kpk w zw. z art. 193 kpk polegającego na niedopuszczeniu w przedmiotowym postępowaniu z urzędu dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy na okoliczność ustalenia wartości nieruchomości, w której udziału wyzbył się oskarżony i w konsekwencji uznanie, iż dokonanie wyceny nieruchomości nie wymagało wiadomości specjalnych, podczas gdy przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy w tym zakresie było niezbędne i nie mogło zostać zastąpione przez przyjęcie przez Sąd I instancji wartości nieruchomości wskazanej przez oskarżonego i jego żonę U. B. w ugodzie sądowej z dnia 2 lutego 2015 r. sprawie o sygnaturze akt I Ns 3618/4 przed Sądem Rejonowym w Gliwicach,
- b) art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk polegającego na wydaniu zaskarżonego wyroku w oparciu o dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, dokonaną z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz

wiedzy i doświadczenia życiowego, a polegającą na uznaniu za w pełni wiarygodne ustalenie wartości nieruchomości, w której udziału oskarżony wyzbył się na rzecz żony U. B., na kwotę 320.000 złotych w oparciu jedynie o cenę ustaloną przez oskarżonego oraz U. B. w ugodzie z dnia 2 lutego 2015 r. w sprawie o sygnaturze akt I Ns 3618/14 przed Sądem Rejonowym w Gliwicach, z pominięciem okoliczności, iż jeszcze we wniosku o podział majątku wspólnego małżonków wskazano wartość nieruchomości na kwotę 360.000 złotych, a sam oskarżony na rozprawie w dniu 25 października 2016 r. stwierdził, iż nie pamięta dlaczego i na jakiej podstawie ustalona została wartość nieruchomości w ugodzie niższa o kwotę 40.000 złotych,

c) art. 167 kpk w zw. z art. 366 § 1 kpk polegającego na nieprzeprowadzeniu i niedopuszczeniu w postępowaniu karnym z urzędu dowodu, który w sposób bezsporny wskazywałby na wysokość zobowiązania oskarżonego względem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz (...) Urzędu Skarbowego w G. w chwili zarzucanego mu czynu tj. na dzień 2 lutego 2015 r. w postaci oświadczenia ww. wierzycieli o wysokości zaległości oskarżonego na ich rzecz na dzień 2 lutego 2015 r., a w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, iż zobowiązania oskarżonego odpowiadają wartości ustanowionych hipotek przymusowych;

II. błędu w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia, a polegającego na ustaleniu, iż wartość nieruchomości, w której 1/2 udziału wyzbył się oskarżony, wynosi 320.000 złotych, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje dostatecznych podstaw do ustalenia faktycznej wartości nieruchomości ze względu na zaniechanie przez Sąd I instancji przeprowadzenia z urzędu dowodu z opinii biegłego na tę okoliczność, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia, iż oskarżony wyzbywając się własności nieruchomości nie doprowadził do powstania skutku w postaci udaremnienia zaspokojenia swoich wierzycieli,

III. błędu w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia, a polegającego na błędnym ustaleniu, iż wierzytelność oskarżonego względem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wynosiła 40.885,21 złotych, a wierzytelność oskarżonego względem (...) Urzędu Skarbowego w G. wynosiła 220.254 złotych na dzień 2 lutego 2015 r., co zostało ustalone jedynie na podstawie wartości hipotek przymusowych wpisanych do księgi wieczystej prowadzonej dla przedmiotowej nieruchomości z pominięciem tego, że suma hipotek może przewyższać nawet maksymalnie o połowę zabezpieczoną wierzytelność wraz z roszczeniami o świadczenia uboczne określone w dokumencie stanowiącym podstawę wpisu hipoteki na dzień złożenia wniosku o wpis hipoteki, bez uwzględnienia faktycznej wysokości wierzytelności przysługujących ww. wierzycielom na dzień 2 lutego 2015 r. względem oskarżonego oraz dokonywanych przez oskarżonego wpłat na rzecz ww. wierzycieli, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia, iż oskarżony wyzbywając się własności nieruchomości nie doprowadził do powstania skutku w postaci udaremnienia zaspokojenia swoich wierzycieli;

IV. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mającego wpływ na jego treść, wyrażającego się mylnym uznaniem, iż dowody ujawnione na rozprawie i ustalone na ich podstawie okoliczności wskazują, że oskarżony nie dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa opisanego w punkcie 1 części wstępnej wyroku, podczas gdy materiał dowodowy, w szczególności w postaci wyjaśnień oskarżonego M. B., zeznań świadków D. P. (2), J. P., M. K., U. B., jakkolwiek dowody te, jak i pozostały materiał dowodowy, ocenione we wzajemnym powiązaniu prowadzą nieodparcie do wniosku przeciwnego, tj. że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu przynajmniej w formie usiłowania;

V. rażącej niewspółmierności kary polegającej na wymierzeniu oskarżonemu M. B. za czyn z art. 13 kk w zw. z art. 300 § 2 kk kary 4 miesięcy pozbawienia wolności warunkowo zawieszanej na okres 2 lat próby, podczas gdy okoliczności przedmiotowe i podmiotowe sprawy, a zwłaszcza wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonemu, warunki i właściwości osobiste oskarżonego oraz jego motywacja, a także cele w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej przemawiają za wymierzeniem mu surowszej kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia wykonania.

Z powołaniem się na powyższe pełnomocnik domagał się uchylenia pkt 1 zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy w wynikającym z tego zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a także zmiany pkt 2 tego orzeczenia poprzez wymierzenie oskarżonemu surowszej bezwzględnej kary pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.

Z wywiedzionych środków odwoławczych w pełni zasadną była jedynie apelacja oskarżyciela publicznego.

Apelacja pełnomocnika zasługiwała na uwzględnienie natomiast jedynie w tej części, w której zasadnie kwestionowała niewinność oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu w pkt 1 aktu oskarżenia czynu z art. 300 § 2 kk w zw. z art. 12 kk (opisanego w pkt I części wstępnej wyroku). Niezasadnym okazał się natomiast zarzut rażącej niewspółmierności kary pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu z warunkowym zawieszeniem jej wykonania za przestępstwo przypisane w pkt 2.

Wskazać też należało, iż zaskarżony wyrok nie był dotknięty jakimkolwiek z uchybień wymienionych w art. 439 § 1 kpk, które należałoby uwzględnić niezależnie od kierunku i granic zaskarżenia orzeczenia.

Dlatego też Sąd Okręgowy, mając w polu widzenia regułę *ne peius* z art. 454 § 1 kpk, uchylił zaskarżony wyrok w części uniewinniającej i w wynikającym z tego zakresie sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gliwicach jako rzeczowo i miejscowo właściwemu. Z kolei w ramach korekty zaskarżonego wyroku zmodyfikował opis czynu przypisanego oskarżonemu w pkt 2 poprzez wskazanie, że oskarżony zbył 49 udziałów (...) Sp. z o. o. za kwotę 4.900 złotych.

Ponadto orzekając na podstawie art. 455 kpk poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów poprawił kwalifikację prawną przestępstwa przypisanego oskarżonemu w pkt 2. Poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne i opis czynu przypisanego w tym punkcie, konkretnie użyty w nim zwrot cyt. „zbył zajęte w trakcie egzekucji komorniczej udziały (...) Sp. z o. o.”, w związku z nieważnością tego rodzaju rozporządzenia względem egzekwujących wierzycieli (zob. art. 885 kpc w zw. z art. 902 kpc w zw. z art. 909 kpc), musiały przekonywać, że wynikające z tego usiłowanie udaremnienia zaspokożenia owych wierzycieli, które się nie mogło dokonać ze względu na brak przedmiotu czynności wykonawczej pozwalającego na osiągnięcie zamierzonego celu, czego oskarżony sobie nie uświadamiał, winno być kwalifikowane jako usiłowanie nieudolne z art. 13 § 2 kk w zw. z art. 300 § 2 kk.

Natomiast w zakresie nieuchylonym i niezmienionym, w tym co do wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania za przestępstwo przypisane w pkt 2 oraz akcesoryjnej grzywny z art. 71 § 1 kk, zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy, choć dostrzeżonym zostało, że podstawę wymiaru kary grzywny winien stanowić art. 33 § 2 kk, skoro wedle ustaleń Sądu I instancji M. B. z popełnienia przestępstwa miał osiągnąć korzyść majątkową w postaci środków pieniężnych wypłaconych mu tytułem sprzedaży udziałów w spółce (...). Do ingerencji w zaskarżony wyrok w tym zakresie nie było jednak żadnych podstaw. Sąd odwoławczy musiałby orzekać poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Wiązałaby się z tym zmiana wyroku na niekorzyść oskarżonego. Nie pozwalałaby na to art. 440 kpk, nawet gdyby uznać, iż z powodu wskazanego uchybienia utrzymanie zaskarżonego wyroku byłoby rażąco niesprawiedliwe. Z kolei na podstawie wskazanego przepisu uchylenie zaskarżonego wyroku z powodu jego rażącej niesprawiedliwości dostrzeżonej poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów byłoby w rozpatrywanym przypadku możliwe wyłącznie wtedy, gdyby zachodziła konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości (zob. wyrok SN z dnia 6 kwietnia 2017 r., V KK 372/16, OSNKW 2017/9/51). Niewątpliwie nie było po temu podstaw.

W ustosunkowaniu się natomiast do wywiedzionych apelacji w zakresie determinowanym koniecznością sporządzenia uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego z urzędu, przedstawiona zostaje poniżej następująca argumentacja.

Obie apelacje w istocie w identyczny sposób kwestionowały niewinność oskarżonego od jednego z zarzucanych mu czynów. Analiza zarzutów podniesionych w tym zakresie w środkach odwoławczych w kontekście uzasadnienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ustaleń, na bazie których rozstrzygnięto, jak w jego pkt 1, pozwoliła na

wnioskowanie, iż wedle skarżących Sąd I instancji co najmniej przedwcześnie ustalił, że działanie oskarżonego, jakkolwiek mające być obliczonym na uniemożliwienie jego wierzycielom w osobach oskarżycieli posiłkowych, wobec których już od jesieni 2010 r. był dłużnikiem co do świadczeń pieniężnych stwierdzonych przywołanymi wyżej wyrokami sądowymi, zaspokojenia się w jakiegokolwiek części z udziału wynoszącego $\frac{1}{2}$ w nieruchomości położonej w Z. przy ul. (...), a polegające na wyzbyciu się tego prawa na rzecz małżonki w ramach podziału majątku wspólnego małżeńskiego po uprzednim zniesieniu wspólności majątkowej małżeńskiej, nie mogłoby i tak doprowadzić do tego, że z owego składnika majątkowego pokrzywdzeni mogliby cokolwiek wyegzekwować dla siebie. Sąd Rejonowy doszedł zaś do takiego wniosku na podstawie zestawienia ze sobą wartości całej nieruchomości ustalonej na kwotę 320.000 złotych z wysokością ustanowionych na niej zabezpieczeń hipotecznych w łącznej wysokości 261.139,29 złotych. W oparciu o to, a także bacząc, że w toku egzekucji z nieruchomości jej sprzedaż może się dokonać za $\frac{3}{4}$ wartości oszacowania, a może i nawet jedynie $\frac{2}{3}$, stwierdził powołując się również na regulę z art. 5 § 2 kpk zabraniającą rozstrzygania nieusuwalnych wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, że uzyskana w ten sposób kwota pomniejszona o koszty egzekucji w całości zostałyby przejęta przez wierzycieli rzeczowych i nic nie pozostałoby na zaspokojenie roszczeń pokrzywdzonych.

Rzecz jednak w tym, iż mają rację skarżący twierdząc, że tego rodzaju ustalenie poprzedzało dowolne ustalenie na kwotę 320.000 złotych wartości przedmiotowej nieruchomości na dzień, w którym oskarżony wyzbywał się w niej swojego udziału, której nie poprzedziło dokonanie fachowej jej wyceny, jak też nie zostało dostrzeżonym przez Sąd Rejonowy, iż wysokość zabezpieczenia hipotecznego wcale nie musiała odpowiadać wysokości zadłużenia, jakie miał mieć M. B. wobec ZUS i urzędu skarbowego, a jednocześnie sąd ten nie pochylił się nad koniecznością poczynienia precyzyjnych ustaleń odnośnie tego zadłużenia na dzień 2 lutego 2015 r..

Słusznie zostało zauważonym, że przedmiotowa nieruchomość wyceniona została na kwotę 320.000 złotych przez strony ugody sądowej, co do okoliczności zawarcia której sam Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, iż miała na celu uniemożliwienie pokrzywdzonym skierowanie egzekucji do udziału w tej nieruchomości, jaki miałyby oskarżony po zniesieniu wspólności majątkowej małżeńskiej. Przyjął przecież, że oskarżony, jak i jego żona, celowo poza wiedzą pokrzywdzonych, których to małżonków ci zdążyli pozwać do sądu o zniesienie wspólności majątkowej małżeńskiej właśnie po to, by wprowadzić pomiędzy nimi ustrój rozdzielności majątkowej małżeńskiej, aby przez to móc skierować egzekucję do udziału oskarżonego w istotnym składniku majątku wspólnego, jakim była przedmiotowa nieruchomość, ukryli fakt dokonanego w międzyczasie notarialnego zniesienia wspólności majątkowej małżeńskiej. Co więcej oskarżony miał celowo przeciągać postępowanie w przedmiocie zniesienia wspólności majątkowej małżeńskiej przed Sądem Rejonowym w Zabrze, co pozwoliło w międzyczasie przed Sądem Rejonowym w Gliwicach małżonkom B. ugodowo podzielić się majątkiem.

Już choćby z tego względu musiał być Sąd Rejonowy ostrożny w swych ocenach. Doświadczenie życiowe podpowiada, iż nie bez powodu takie działania się podejmuje. Chodzi najczęściej o uniknięcie skierowania egzekucji do istotnego składnika majątkowego, z którego wierzyciele mogliby uzyskać skuteczne zaspokojenie. Zauważenia wymaga, iż od jesieni 2010 r. ich działania obliczone na zaspokojenie roszczeń przez oskarżonego miały być w zasadzie bezskutecznymi. Kiedy zaś podjęli kroki, by skierować egzekucję do istotnego składnika majątkowego oskarżonego, ten wraz z żoną mieli nie pozostać biernymi, tylko w ukryciu podjąć mieli działania, które miały faktycznie pozbawić pokrzywdzonych takiej możliwości. W tle jeszcze pojawia się szybkie przeprowadzenie postępowania działowego przed innym sądem, niż ten który niczego nie świadom kontynuował postępowanie w przedmiocie zniesienia wspólności majątkowej małżeńskiej. Nawet jeśli było to celowym, skoro pokrzywdzeni oczekiwali zniesienia wspólności majątkowej małżeńskiej z datą wniesienia pozwu, a małżonkowie B. przed notariuszem znieść mogli ten ustrój majątkowy małżeński z datą późniejszą, czyli dokonania tejże czynności prawnej, nie mniej musiało być dziwnym, iż zamieszkała w Z. I. B. wniosła o podział majątku wspólnego do Sądu Rejonowego w Gliwicach akurat z tego powodu, że w okręgu tego sądu zlokalizowanym był mało istotny składnik majątku wspólnego, a to prawo najmu lokalu użytkowego (zob. art. 566 kpc oraz art. 43 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc).

Już tylko z podanych względów wzbudzić powinna zastrzeżenia Sądu Rejonowa wycena nieruchomości dokonana w przywołanej ugodzie. Powinien uwzględnić możliwość zniżenia jej wartości, w czym z kolei powinny go utwierdzać dalsze okoliczności wynikające ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Przecież we wniosku o podział majątku dorobkowego I. B. wyceniła nieruchomość na kwotę 360.000 złotych, a oskarżony w swoich wyjaśnieniach (k. 263), podobnie jego małżonka przesłuchiwana jako świadek (k. 300v), nie potrafili wytłumaczyć, z jakich przyczyn nieruchomość w ugodzie wyceniona została na kwotę o 40.000 złotych niższą.

Ponadto pokrzywdzeni pozywając w 2014 r. małżonków B. o zniesienie wspólności majątkowej małżeńskiej twierdzili, że może być ona warta nawet 580.000 złotych. Powoływali się na ogólnie dostępne dane dotyczące cen nieruchomości budynkowych w Z.. Wskazywali i dokumentowali przykładowymi ofertami z rynku wtórnego nieruchomości, że średnia cena za m⁽²⁾ nieruchomości budynkowej w dzielnicy M. wynosi 3.000 złotych. Jednocześnie z księgi wieczystej wynikało, że chodzi o nieruchomość zabudowaną o powierzchni 0,0258 ha (akta SR Zabrze sygn. akt III RC 428/14), a z zeznań I. B., że budynek mieszkalny ma powierzchnię ok. 120 m⁽²⁾(k 334).

Nieprawdą jest natomiast, iż wysokość zabezpieczenia hipotecznego na nieruchomości przesądzała o rzeczywistym zakresie odpowiedzialności majątkowej właściciela nieruchomości jako dłużnika rzeczowego względem wierzycieli hipotecznych. Wyznaczała ona górny pułap tej odpowiedzialności. Zgodnie z art. 68 ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tekst jednolity Dz.U. z 2017 r. poz. 1007; dalej: ukwh), hipoteka zabezpiecza wierzytelność do oznaczonej sumy pieniężnej. W przypadku hipoteki przymusowej, a o takiej w niniejszej sprawie chodzi, zasadą jest, że wierzyciel może żądać wpisu hipoteki przymusowej na sumę nie wyższą niż wynikająca z treści dokumentu stanowiącego podstawę jej wpisu do księgi wieczystej, np. tytułu wykonawczego określonego w przepisach o postępowaniu egzekucyjnym. Jeżeli jednak z tego dokumentu tego nie wynika wysokość sumy hipoteki, suma hipoteki nie może przewyższać więcej niż o połowę zabezpieczonej wierzytelności wraz z roszczeniami o świadczenia uboczne określonymi w dokumencie stanowiącym podstawę wpisu hipoteki na dzień złożenia wniosku o wpis hipoteki (zob. art. 110¹ ukhw w zw. z art. 109 ukhw).

Jednocześnie Sąd Rejonowy nie dociekał, jakie było rzeczywiste zadłużenie oskarżonego wobec ZUS i fiskusa, którego zapłatę zabezpieczały hipoteki przymusowe wpisane w księdze wieczystej przedmiotowej nieruchomości, odpowiednio na kwotę 40.995,21 złotych i 220.254 złotych. Przy czym rzeczywiście istotnym był czas, w którym oskarżony dokonywał rozporządzenia swoimi składnikami majątkowymi w ramach podziału majątku dorobkowego. Z informacji wierzycieli mógł jednak Sąd I instancji przynajmniej wywnioskować, iż owo zadłużenie może być niższe od wysokości wpisanych hipotek przymusowych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych informował przecież, iż na dzień 25 kwietnia 2016 r. zadłużenie oskarżonego wynosiło w sumie 22.469,68 złotych, choć nie wiadomo, czy w kwocie tej zawierały się również należności uboczne w postaci odsetek za zwłokę (k. 200). Z tego samego pisma można było jednak również wywnioskować, iż na dzień ustanowienia hipoteki w dniu 29 lipca 2011 r. zadłużenie wynosiło 27.356,54 złotych.

Z kolei Naczelnik (...) Urzędu Skarbowego, który w dniu 29 lipca 2014 r. uzyskał wpis hipoteki przymusowej na kwotę 220.254 złotych, informował, że w zasadzie bezskutecznie prowadził postępowanie egzekucyjne na podstawie w sumie siedmiu tytułów wykonawczych na łączną kwotę 84.901 złotych. Zapewne nie uwzględniła odsetek, skoro na dzień sporządzenia pisma, czyli 11 kwietnia 2016 r., oskarżony miał mieć zaległości podatkowe z tytułu samego podatku VAT za czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień, październik i grudzień 2009 r. w łącznej wysokości 84.236,90 złotych plus odsetki za zwłokę w kwocie 55.128,94 złotych, a dwa tytuły wykonawcze dotyczyły również zaległości w podatku dochodowym od osób fizycznych odpowiednio na kwoty 12.327 złotych i 645 złotych. Poza tym dokonywane przez poborcę skarbowego pobrania gotówkowe były niewspółmiernie niskie w stosunku do wysokości zaległości i ostatecznie postępowanie egzekucyjne zostało umorzone postanowieniem z dnia 25 sierpnia 2015 r. na podstawie art. 59 § 3 w zw. z art. 59 § 2 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji,

czyli wobec stwierdzenia, że w postępowaniu egzekucyjnym dotyczącym należności pieniężnej nie uzyska się kwoty przewyższającej wydatki egzekucyjne.

Poza tym nie sposób nie zgodzić się z apelującym Prokuratorem, że Sąd I instancji pominął w swych rozważaniach co do możliwości zaspokojenia się pokrzywdzonych choćby w części z udziału w przedmiotowej nieruchomości konsekwencji wynikających z przywołanych przez w/w skarżącego przepisów Ordynacji podatkowej oraz ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Rzeczywiście wynika z nich, że nawet po zniesieniu wspólności majątkowej małżeńskiej, a bez dokonania podziału majątku dorobkowego w taki sposób, że całość przedmiotowej nieruchomości przypadła osobie, która nie była dłużnikiem osobistym, wierzyciele hipoteczni mogliby dochodzić zaspokojenia nie tylko z udziału przypadającego ich dłużnikowi osobistemu, ale również z udziału dłużnika rzeczowego. Oznaczałoby to, że wadliwymi były rachunki Sądu I instancji oparte na założeniu, że zaspokojenie długu osobistego oskarżonego zabezpieczonego hipotecznie należało po zniesieniu wspólności majątkowej małżeńskiej odnosić wyłącznie do jego udziału w przedmiotowej nieruchomości, nie zaś do całej nieruchomości.

Ponadto Prokurator najzupełniej trafnie zauważył, iż podziałem majątku wspólnego objęty został również udział oskarżonego wynoszący $\frac{1}{2}$ w użytkowaniu wieczystym na nieruchomości stanowiącej działkę nr (...) położonej w Z. o powierzchni 0,0272 ha wyceniony przez strony ugody sądowej na kwotę 25.000 złotych. Z wniosku o podział majątku wspólnego wynika, że owa nieruchomość jest także zlokalizowana w Z. przy ul. (...). I. B. zeznała z kolei, iż jest porośnięta trawą (k. 334). Wnioskować zatem należało, że sąsiaduje z nieruchomością zabudowaną wycenianą w ugodzie na 320.000 złotych. Jej wartości już jednak Sąd Rejonowy nie uwzględniał, choć powinien dostrzec, że przedmiotem zarzutu była czynność prawna, jaką była ugoda sądowa, na mocy której oskarżony z żoną podzielili się w określony sposób majątkiem wspólnym, skutkiem czego M. B. miał wyzbyć się istotnych składników majątkowych i mogły nie zostać mu one w żaden sposób zrekompensowane, skoro dla siebie zatrzymał prawo najmu lokalu użytkowego wraz z wierzytelnością o zwrot nakładów wycenione przez strony ugody odpowiednio na 30.000 złotych i 20.000 złotych oraz z żoną uzgodnił, że za udziały w pozostałych dwóch składnikach majątkowych, którymi były odpowiednio prawo własności i prawo wieczystego użytkowania w/w nieruchomości, nawet jeśli pierwsze z nich obciążone było hipotecznie, otrzyma jedynie kwotę 5.000 złotych, choć pierwotnie wedle wnioskodawcy miało to być aż 150.000 złotych. Kiedy nieznanym jest ściśle stan faktycznego zadłużenia oskarżonego zabezpieczonego hipotecznie w dacie 2 lutego 2015 r. nie sposób na ten moment zmiany owej spłaty wytłumaczyć jedynie tym, że żona oskarżonego miałaby w dacie wnioskowania o podział majątku nie wiedzieć o zadłużeniu zabezpieczonym hipoteką na kwotę 220.254 złotych.

Trafnymi były zatem zarzuty i twierdzenia apelujących, wedle których Sąd Rejonowy nie wyczerpał posiadanych możliwości i niezasadnie nie skorzystał z przysługującej mu inicjatywy dowodowej, do podjęcia której był obowiązany, by wszystkie istotne dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy okoliczności wyjaśnić. Wręcz nawet można odnieść wrażenie, że Sąd I instancji celowo zaniechał aktywności dowodowej przynajmniej w zakresie, w jakim należało obiektywnie i niewątpliwie z wykorzystaniem wiadomości specjalnych dokonać wyceny obu nieruchomości objętych ugodą, skoro uprzednio oddalił wniosek dowodowy obrońcy zmierzający m.in. do tego, aby ustalić wartość tychże składników majątkowych na czas rozporządzania udziałem w nich przez oskarżonego na rzecz byłej małżonki, twierdząc że okoliczność ta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (k. 281, 348). Z przyczyn wyżej naprowadzonych niewątpliwie było to nietrafne postąpienie Sądu Rejonowego, którego nic nie może usprawiedliwić, choć dostrzec należało, że na czas podejmowania tego rodzaju decyzji identyczne stanowisko zdawał się zajmować również pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych, obecnie w zakresie jednej z tych nieruchomości wytykający Sądowi I instancji związane z tym zaniechanie. Nic bowiem nie wskazywało, żeby odstąpił od stanowiska wyrażonego w piśmie z dnia 5 stycznia 2017 r. (k. 303). W każdym bądź razie musiał z tego płynąć wniosek, że co najmniej przedwczesnym było twierdzić, że w zakresie, w jakim nie można było mieć pewności, że pokrzywdzeni mogli liczyć choćby na częściowe zaspokojenie swych roszczeń kierując egzekucję do udziału oskarżonego w przedmiotowej nieruchomości, występują wątpliwości, których nie da się usunąć przeprowadzając kompletne postępowanie dowodowe.

W świetle wszystkiego, co powyżej zostało naprowadzone, nie może budzić wątpliwości, że Sąd I instancji obraził art. 410 kpk, art. 7 kpk, art. 366 § 1 kpk, art. 167 kpk w zw. z art. 193 § 1 kpk oraz art. 5 § 2 kpk i mogło mieć to wpływ na treść

wyroku, albowiem prowadziło do ustaleń, które co najmniej pochoinnie uwalniały oskarżonego od odpowiedzialności karnej za popełnienie czynu zarzucanego mu w pkt 1 aktu oskarżenia.

Z tych tylko względów co do tego czynu zaskarżony wyrok ostać się nie mógł i musiał zostać uchylony, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. W konsekwencji bezprzedmiotowym z rozumieniu art. 436 kpk było rozpoznanie podniesionego w apelacji pełnomocnika zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, wedle którego zdaniem tego skarżącego zgromadzony dotychczas w sprawie materiał dowodowy miałby uprawniać do wnioskowania, że oskarżony dopuścił się czynu z art. 300 § 2 kk w zw. z art. 12 kk w formie stadialnej usiłowania, choćby nieudolnego.

W ponownym procesie Sąd Rejonowy obowiązany będzie przeprowadzić w pełnym dotychczasowym zakresie postępowanie dowodowe w odniesieniu do czynu, co do którego wyrok został uchylony (a zatem z pominięciem zeznań świadków F. K. i G. Ż.). Winien również to postępowanie uzupełnić w kierunku i zakresie wyżej wskazanym. Po temu zasięgnięciu stosownych informacji ZUS i Naczelnika (...) Urzędu Skarbowego w G. o wysokości zadłużenia oskarżonego na dzień 2 lutego 2015 r. uwzględniającego również należności uboczne, a także wyceni na ten sam dzień nieruchomości, które w wyniku podziału majątkowego dorobkowego przypadły małżonce oskarżonego, do czego zgodnie z art. 193 § 1 kpk powinien wykorzystać wiadomości specjalne biegłego z zakresu szacowania nieruchomości. Uzyska również inne dowody, o ile potrzeba ich przeprowadzenia wyłoni się w dalszym postępowaniu. Będzie przy tym uprawniony zgodnie z art. 442 § 2 kpk poprzestać na ujawnieniu dowodów, które nie miały wpływu na uchylenie wyroku, a chodzi o zeznania pokrzywdzonych. Dopiero kompletnie zgromadzony materiał dowodowy podda wszechstronnej i wnikliwej analizie oraz swobodnej ocenie zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, po czym wyciągnie prawidłowe wnioski końcowe. O ile zaś zajdzie taka konieczność, w sposób przekonujący obowiązany będzie również uzasadnić na piśmie stanowisko zajęte w ponownym postępowaniu.

Ponieważ obrońca oskarżonego wnosił o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku zapadłego w instancji odwoławczej jedynie w odniesieniu do rozstrzygnięcia o kosztach procesu za tę fazę procesu, należało w niniejszym dokumencie sprawozdawczym wyjaśnić jeszcze powody, dla których oskarżony po myśli art. 627 kpk w zw. z art. 634 kpk został obciążony wydatkami oskarżycieli posiłkowych na ustanowienie pełnomocnika w postępowaniu drugoinstancyjnym w kwotach po 840 złotych i nie było podstaw do zrekompensowania mu jego wydatków na ustanowienie obrońcy w tym postępowaniu, a także dlaczego w oparciu o art. 624 § 1 kpk M. B. zwolniony został od kosztów sądowych postępowania odwoławczego, które obejmowały jedynie wydatki wyłożone tymczasowo przez Skarb Państwa.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, iż Sąd odwoławczy określając kto, w jakiej części i zakresie ponosi koszty procesu za postępowanie odwoławcze, orzekł o tym stosownie do art. 626 § 1 kpk tylko odnośnie tej części swego wyroku, którą zaskarżony wyrok Sądu I instancji został zmieniony i utrzymany w mocy. Tylko w takim zakresie zapadło orzeczenie kończące postępowanie w sprawie.

Uwzględniając powyższe, należy więc wskazać, iż orzekając w tej części Sąd Okręgowy uwzględnił zarzut apelacji prokuratora błędu w ustaleniach faktycznych co do ceny, za którą oskarżony sprzedał 49 udziałów w spółce (...) korygując wyrok w istocie na korzyść oskarżonego, a także nie uwzględnił zarzutu rażącej niewspółmierności kary podniesionego w apelacji pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych. Ponadto poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów poprawił na korzyść oskarżonego kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu.

Nie mieliśmy zatem do czynienia z przypadkiem nieuwzględnienia środków odwoławczych, a tylko w takiej sytuacji Sąd odwoławczy obowiązany byłby orzekać po myśli art. 636 § 1 kpk z uwzględnieniem art. 633 kpk w zw. z art. 636 § 2 kpk. Wówczas kosztami procesu za postępowanie odwoławcze stosownie do udziału w sprawie obciążeni byłiby Skarb Państwa i oskarżyciele posiłkowi.

Stąd wobec zmiany wyroku na korzyść oskarżonego, skutkującej jednak utrzymaniem co do zasady w instancji odwoławczej wyroku skazującego zapadłego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, z mocy art. 634 kpk miał

odpowiednie zastosowanie art. 627 kpk, wedle którego od skazanego w sprawach z oskarżenia publicznego sąd zasądza koszty sądowe na rzecz Skarbu Państwa oraz wydatki na rzecz oskarżyciela posiłkowego. Przepis ten nie pozwalał więc na zrekompensowanie oskarżonemu wydatków poniesionych na ustanowienie obrońcy w postępowaniu odwoławczym, a nakazywał obciążenie jego osoby wydatkami oskarżycieli posiłkowych poniesionymi na ustanowienie pełnomocnika. Zgodnie z art. 616 § 1 pkt 2 kpk uzasadnione wydatki stron, w tym z tytułu ustanowienia w sprawie jednego pełnomocnika, należą bowiem do kosztów procesu. Co oczywiste nie mógł być odpowiednio stosowany art. 630 kpk, wedle którego w sprawach z oskarżenia publicznego, jeżeli oskarżonego nie skazano za wszystkie zarzucane mu przestępstwa, wydatki związane z oskarżeniem w części uniewinniającej lub umarzającej postępowanie ponosi Skarb Państwa. Sąd odwoławczy oskarżonego przecież nie uniewinnił, ani nie umorzył postępowania. W części, w której nie ostało się uniewinnienie, nie zapadło natomiast orzeczenie, które pozwalałoby orzekać o kosztach procesu.

Stąd kiedy pełnomocnik wnioskował o zrekompensowanie oskarżycielom posiłkowym wydatków na jego ustanowienie w postępowaniu odwoławczym (k. 403v, 461), a owe wydatki nie mieszczą się w pojęciu kosztów sądowych (zob. art. 616 § 2 kpk), od uiszczenia których jedynie możliwym byłoby zwolnienie w oparciu o art. 624 § 1 kpk, Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz każdego z oskarżycieli posiłkowych kwotę 840 złotych. Ustalona została w wysokości odpowiadającej stawce minimalnej opłaty za czynności adwokackie za obronę przed sądem okręgowym jako drugą instancją, określonej w § 11 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800), którą w myśl § 11 ust. 7 tego rozporządzenia stosuje się odpowiednio do opłat za czynności w postępowaniu karnym pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego. Zgodnie z § 16 w/w rozporządzenia zasadą jest, że ową opłatę ustala się w wysokości odpowiadającej stawce minimalnej. Możliwym byłoby jej ukształtowanie na poziomie przewyższającym stawkę minimalną, choć nie wyższym od jej sześciokrotności, czyli in concreto od kwoty 5.040 złotych, gdyby przemawiały za tym okoliczności określone w § 15 ust. 3 przywołanego rozporządzenia. Na taki krok Sąd Okręgowy jednak się nie zdecydował, kiedy nawet oczekiwaniem pełnomocnika było zrekompensować jego mandantom wydatków na jego ustanowienie według norm przepisanych (k. 403v).

Uwzględniając jednak fakt, iż zmiana zaskarżonego wyroku spowodowana była koniecznością eliminacji błędów, które popełnił Sąd I instancji, a oskarżony w żaden sposób nie przyczynił się do wykreowania kosztów postępowania odwoławczego, nie apelował, podobnie jego obrońca, do wywiedzenia w tym zakresie środka odwoławczego obowiązany był natomiast prokurator jako rzecznik interesu publicznego, którego nie dotyczy ograniczenie, jakim jest gravamen (art. 425 § 3 kpk), zasady słuszności przemawiały za zwolnieniem M. B. od ponoszenia wydatków wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa w tej fazie procesu (art. 624 § 1 kpk). Żaden przepis ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych w zaistniałym układzie procesowym nie nakazywał natomiast wymierzenia mu opłaty za II instancję, bądź za obie instancje. Stąd też nie było potrzeby zwalniać oskarżonego od tej opłaty.

Opłata nie obciążała również oskarżycieli posiłkowych, choć apelacja ich pełnomocnika nie doprowadziła do korekty zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o karze. Została jednak częściowo uwzględniona. Nie mieliśmy zatem do czynienia z przypadkiem uregulowanym w art. 13 § 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych, nawet jeśli owo uwzględnienie nie spowodowało wydania w instancji odwoławczej orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie.